

Zapomniana Międzynarodówka

Powstanie IWA-AIT

Maciej Drabiński

2 czerwca 2015

Spis treści

Międzynarodowa sytuacja ruchu anarchistycznego od końca XIX wieku do lat 20-tych XX wieku	4
Projekt międzynarodówki syndykalistycznej a I Wojna Światowa i Rewolucja Rosyjska	6
Wysiłki bolszewików zmierzające do utworzenia własnej międzynarodówki – współpraca, napięcia i konflikty pomiędzy bolszewikami a anarchosyndykalistami	8
Powstanie IWA	13
Przyjęcie „Deklaracji Berlińskiej”	13
I Kongres	15
Działalność IWA w okresie międzywojnia	18
Podsumowanie	24
Bibliografia	25
Skróty nazw	28

Na okoliczności narodzin IWA, czyli Międzynarodowego Stowarzyszenia Pracowników (International Workers' Association, w języku hiszpańskim: Asociación Internacional de los Trabajadores, w skrócie AIT), składa się całe spektrum, skorelowanych wzajemnie czynników, niekiedy tworzących bardzo długie oraz złożone łańcuchy przyczynowo-skutkowe, sięgające niekiedy lat 70-tych XIX wieku, które z grubsza można podzielić na zewnętrzne oraz wewnętrzne. Poprzez czynniki zewnętrzne rozumiem tzw. warunki obiektywne (tudzież zewnętrzne), czyli wszystkie te wydarzenia oraz bodźce, które nie wynikały bezpośrednio z działalności oraz debaty wewnątrz ruchu anarchistycznego, anarchosyndykalistycznego i rewolucyjno-syndykalistycznego, czyli mówiąc wprost – jest to całe tło historyczne, czyli wszelkie wydarzenia i zmiany polityczne oraz społeczno-ekonomiczne jakie zaszły na świecie pomiędzy 1870 a 1920 rokiem, ze szczególnym naciskiem na okres poczynając od końca Wielkiej Wojny a ustanowieniem Profinternu (RILU, Red International of Labour Unions). Do grupy czynników wewnętrznych zaliczam wszystko to co stanowiło następstwo działalności ruchu anarchistycznego, anarchosyndykalistycznego oraz rewolucyjno-syndykalistycznego, podejmowanych w ich łonie decyzji, przyjmowanych strategii, czy też uwidaczniających się sporów oraz rozłamów. Naturalnie, jest to podział czysto operacyjny, albowiem, z jednej strony, nie sposób jest określić i odpowiednio zhierarchizować wszystkich bodźców, które okazały się kluczowe dla ustanowienia własnej międzynarodowej organizacji oraz, to po drugie, poza tymi dwoma grupami czynników można także wyróżnić trzecią – pośrednią, odnoszącą się do bodźców wynikających zarówno z uwarunkowań zewnętrznych jak wewnętrznych.

Dlatego pragnąc dokonać kompleksowej analizy genezy, procesu kształtowania się oraz działalności IWA-AIT w okresie międzywojnia nie można uciec od oparcia analizy genezy anarchistycznej międzynarodówki na – w tym wypadku jedynie pobieżnym – badaniu kondycji w jakiej znajdował się ruch anarchistyczny oraz anarchosyndykalistyczny poczynając od końca XIX wieku aż do lat 20-tych XX wieku i wynikających z tego: debat, decyzji, tendencji, obieranych kroków i strategii, a także powodów, które sprawiały, że anarchiści zmierzali do ustanowienia własnej międzynarodowej organizacji. Zarazem niemożliwe jest pominięcie – dokonanej znacznie bardziej wnikliwie – analizy czynników zewnętrznych, w tym nade wszystko mitu oraz rzeczywistych skutków Rewolucji Rosyjskiej, a także powstania Profinternu. Nie powinno nas to prowadzić do mylnego założenia jakoby to Rewolucja Rosyjska oraz powstanie RILU stanowiły najważniejsze asumpty dla ukształtowania się IWA-AIT, acz bezsprzecznie upadek mitu Rewolucji Rosyjskiej oraz absolutystyczna, partykularnie traktująca związki zawodowe i walkę ekonomiczną, w tym również skrajnie centralistyczna polityka „Międzynarodówki Moskiewskiej”¹ stanowiły niezwykle istotny bodziec dla utworzenia międzynarodowej organizacji anarchosyndykalistycznej, do czego anarchosyndykaliści zmierzali od przeszło od dwóch dekad².

¹ Jak deklarował Alexander M. Schapiro, jednym z celów IWA stanowiło wyczyszczenie rewolucyjnego syndykalizmu z „bolszewickich odłamków”.

² A. Schapiro, Rückblick und Ausblick, [w:] „Die Internationale, Organ der Internationalen Arbeiter-Assoziation“, Berlin, nr. 1, märz 1924, s2.

Należy zwrócić uwagę na jeszcze jedno zastrzeżenie, które pozostaje nie bez znaczenia dla uchwycenia, zarówno genezy, jak i fenomenu IWA. Jeśli nie ma wątpliwości co do znaczenia wpływu „czynnika rosyjskiego” oraz także dążenia przez anarchosyndykalistów, co najmniej od początku XX wieku, do utworzenia własnej organizacji międzynarodowej, to w literaturze nie eksponuje się zasadniczo faktu, iż okres pomiędzy 1919 a 1923/24 rokiem był momentem szczytowym dla rozwoju tegoż ruchu w skali globu. Mówiąc inaczej, nie dość, iż anarchosyndykalizm stał się wówczas ruchem globalnym, który rozwijał się w każdym uprzemysłowionym państwie, to właśnie na tę erę przypada apogeum zasięgu i liczebności ruchu, który w ten czas – jak zauważył E. Hobsbawm – przyćmił rewolucyjny marksizm³. Stanowi to o jednej z przyczyn, dla których nie powinno się lekceważyć znaczenia powstania IWA-AIT.

Międzynarodowa sytuacja ruchu anarchistycznego od końca XIX wieku do lat 20-tych XX wieku

Zanim przystąpię do analizy położenia ruchu anarchistycznego w okresie pomiędzy końcem XIX wieku a latami 20-tymi XX wieku, pragnę uwydatnić, iż jest to nie tylko niezbędny krok, acz także stanowi swoisty klucz pozwalający nam na pełniejsze zrozumienie podejmowanych decyzji oraz obieranych strategii przez wolnościowych socjalistów. Niewątpliwie bowiem położenie ruchu anarchistycznego w poszczególnych dekadach znacząco wpływało na czynione kroki, dyskursy czy przyjmowane strategie przez ruch anarchistyczny, a także jego stosunki z innymi nurtami ruchu socjalistycznego.

W pierwszej kolejności należy przypomnieć o izolacji w jakiej znalazł się ruch anarchistyczny na przełomie XIX oraz XX wieku, co stanowiło następstwo splotu wielu czynników, acz bez wątpienia najważniejszym była dominacja strategii „propagandy czynem” w łonie ruchu anarchistycznego. Nie zagłębiając się w szczegóły należy zaznaczyć, iż w jej następstwie (i wynikających z niej represji oraz nastrojów antyanarchistycznych) europejski ruch anarchistyczny został zmarginalizowany i sprowadzony do roli obserwatora zmagania politycznych, społecznych oraz rewolucyjnych w Europie. Wielu liderów dostrzegło, iż trwanie przy tej strategii pcha masy wyłącznie w ręce „socjalistów państwowych”, konserwatystów oraz w objęcia państwa, pogarszając nieustannie sytuację w jakiej znajduje się sam ruch. Szukając wyjścia z impasu coraz szersze grono anarchistów zaczęło dołączać do istniejących organizacji związkowych, tworzyć nowe syndykaty i propagować koncepcje syndykalistyczne wśród anarchistów (symbolicznie uznaje się, iż największy wkład teoretyczny na rozwój tendencji syndykalistycznych w szeregach ruchu anarchistycznego posiadali Kropotkin, Pelloutier i Pouget). Ta zmiana nastawienia, czyli rozwój tendencji syndykalistycznych w łonie ruchu anarchistycznym a następnie wykształcenie się anarchosyndykalizmu, stanowiła pierwszy krok ku wyciągnięciu anarchizmu z izolacji, co wkrótce doprowadziło do umasowienia ruchu anarchistycznego.

³ E.J. Hobsbawm, *Revolutionaries. Contemporary Essays*, London 1994, s. 61.

Logicznym następstwem rosnących wpływów było wzmocnienie tendencji zmierzających do nawiązania współpracy w skali międzynarodowej, co postrzegano równocześnie jako kolejne narzędzie, które pozwoliłoby anarchizmowi wyjść z izolacji oraz odzyskać wpływ na ruch robotniczy. Stąd też anarchiści zaczęli wysuwać koncepcje odtworzenia Międzynarodówki, której legenda oraz idea były zawsze żywe w szeregach wolnościowców⁴.

Sądono, iż podjęcie współpracy na płaszczyźnie międzynarodowej umożliwi grupom anarchistycznym opracowanie wspólnej strategii; koordynowanie działań; podejmowanie wspólnych inicjatyw, w tym również akcji solidarnościowych, co – jak sądzono – przełożyłoby się na wzrost zasięgu ruchu. Naturalnie, owa perspektywa podporządkowana była nadrzędnemu celowi do którego dążył ruch wolnościowcy, czyli urzeczywistnieniu komunizmu wolnościowego, co naturalną kolejną rzeczą wymagało likwidacji kapitalizmu, systemu pracy najemnej („płatnego niewolnictwa”) oraz instytucji państwa⁵. Korespondowało to z postrzeganiem kapitalizmu jako systemu globalnego, którego pokonanie wymagać będzie prowadzenia walki w skali globu. Tendencje te wzmocniane były także przekonaniem, iż większość organizacji anarchistycznych z różnych państw nie wiedziała nawet o swoim istnieniu.

Z drugiej strony, należy wskazać, iż anarchosyndykalizm oraz syndykalizm rewolucyjny już na początku drugiej dekady XX wieku stały się ruchami o zasięgu globalnym, czyli mówiąc prościej – były obecne w większości państw świata, a przynajmniej w grupie tych, w których istniała klasa robotnicza. Zresztą w wielu z nich – jak już zostało wspomniane – anarchosyndykalizm dominował, przyćmiewając rewolucyjny marksizm⁶, zwłaszcza w krajach iberyjskich. Co jednak najważniejsze – ruch nadal dynamicznie się rozwijał, rozszerzając swe wpływy, dzięki czemu kształtował ambicje, cele, idee, wartości oraz postawy znacznej części klasy robotniczej.

W znaczącym stopniu fakt ten zadecydował o tym, iż główni animatorzy oraz organizacje syndykalistyczne coraz mocniej dostrzegały konieczność współpracy i koordynacji wspólnych wysiłków rewolucyjnych. Z tego właśnie powodu anarchosyndykaliści pragnęli dołączyć i działać w ramach II Międzynarodówki powstałej w 1889 roku. Po wykluczeniu anarchistów z tej organizacji, część syndykalistycznych anarchistów podejmowała starania by dołączyć do powstałej w 1901 roku ISNTUC (International Secretariat of National Trade Union Centres), która jednak dla większości spośród nich była zbyt umiarkowana.

Spośród najważniejszych rewolucyjno-syndykalistycznych konfederacji członkiem ISNTUC zostało jedynie CGT. Jednakowoż stosunki pomiędzy francuską konfederacją a Sekretariatem były dosyć napięte o czym świadczy fakt, iż CGT zbojkotowało kongresy międzynarodówki w 1905 i 1907 roku. Postawę tę argumentowano nie przyjęciem przez ISNTUC

⁴ Opracowanie R.R., Jak powstało i czym jest Międzynarodowe Stowarzyszenie Robotników?, Paryż 1927, s. 4.

⁵ A. Schapiro, Ein Blick in den revolutionären Syndikalismus Frankreichs, [w:] „Die Internationale, Organ der Internationalen Arbeiter-Assoziation“, Berlin, nr. 5, januar 1925, s. 19; Die internationale Lage des Syndikalismus, [w:] „Die Internationale, Organ der Internationalen Arbeiter-Assoziation“, Berlin, nr. 6, januar 1926, s. 3.

⁶ E.J. Hobsbawm, dz. Cyt., s. 61.

koncepcji strajku generalnego jako strategii walki. Dopiero postanowienia Kongresu CGT z Marsylii w 1908 roku zmieniły postawę organizacji wobec ISNTUC, w następstwie czego CGT uczestniczyło w kongresach organizacji odbywających się w Paryżu (1909) oraz Budapeszcie (1911)⁷.

Szczytowy moment w dążeniu anarchosyndykalistów oraz rewolucyjnych syndykalistów do ustanowienia własnej międzynarodowej organizacji związkowej przed wybuchem Wielkiej Wojny stanowił kongres londyński odbywający się w Holborn Town Hall pomiędzy 27.09 a 2.10.1913 roku, podczas którego delegaci reprezentowali ponad 250 tysięcy robotników⁸. Zdecydowano wówczas o utworzeniu Biura Informacji Międzynarodowego Syndykalizmu, z siedzibą w Amsterdamie, które miało rozpocząć prace 1 sierpnia 1914 roku, acz wybuch I Wojny Światowej pokrzyżował te plany⁹.

Projekt międzynarodówki syndykalistycznej a I Wojna Światowa i Rewolucja Rosyjska

Wybuch Wielkiej Wojny posiadał zatem podwójne przełożenie na pozycję oraz starania ruchu anarchosyndykalistycznego w utworzeniu własnej organizacji międzynarodowej. Z jednej strony, wojna bezpośrednio uniemożliwiła funkcjonowanie organizacji, która miała stanowić załączek dla takowej instytucji. Z drugiej zaś, „zdrada” kierownictwa CGT oraz partii socjalistycznych w większości państw europejskich (wyjątek stanowili bolszewicy, a także serbscy oraz bułgarscy socjaliści), w postaci poparcia dla wojny, spowodowała kłopotliwe reperkusje dla rewolucyjnego ruchu robotniczego, w tym także dla ruchu anarchosyndykalistycznego. Przede wszystkim; pomimo iż wybuch wojny egzemplifikował – zdaniem anarchistów – bankructwo reformizmu, który nie dość, iż nie zdołał zapobiec jej wybuchowi, to właściwie ją poparł; oznaczało to oddalenie widma rewolucji, a także tryumf reakcji, nacjonalizmu, patriotyzmu oraz militaryzmu. Wszakże w miarę przedłużania się działań zbrojnych, rosnącej liczby ofiar, pogarszaniu się warunków bytowych oraz zastraszania dyscypliny pracy, w społeczeństwach państw europejskich, przynajmniej tych które brały udział w konflikcie, zaczęły radykalizować się nastroje społeczne, a co za tym szło – wybuchać strajki oraz bunt w wojsku. Niewątpliwie napawało to anarchistów optymizmem odnośnie szans na emancypację i urzeczywistnienie anarchistycznego ideału, a także wzmacniało poczucie sensowności powrotu do koncepcji ustanowienia anarchistycznej międzynarodówki, tym bardziej że, wywołane Wielką Wojną zmiany wymusiły konieczność reorganizacji ruchu, m.in. z racji „narastającej fali reakcji międzynarodowej”¹⁰.

⁷ L. Levine, *The Labor Movement in France. A Study in Revolutionary Syndicalism*, New York 1912, s. 183.

⁸ M. Antonioli, *Anarchism and/or Syndicalism*, [w:] *The International Anarchist Congress of 1907*, dostępne pod adresem: http://dwardmac.pitzer.edu/anarchist_archives/sla-5.pdf, s. 8.

⁹ V. Damier, dz. cyt., s. 39-41.

¹⁰ A. Schapiro, *Rückblick und...*, s. 2 i 3.

To przesunięcie szło w parze z wybuchem Rewolucji w Rosji, która nie tylko ożywiła nadzieje na możliwość wyzwolenia, lecz w istocie ukazała, że nowy świat jest już na wyciągnięcie ręki. Dlatego początkowe informacje docierające z Rosji napawały nie tylko entuzjazmem, ale wręcz euforią całą rewolucyjną lewicę na świecie. Naturalnie, udzieliło się to również anarchosyndykalistom, którzy na wydarzenia w Rosji spoglądali z nieukrywaną sympatią. Nie zaskakuje zatem, iż szybko rozpowszechniający się mit rewolucji rosyjskiej i wiążący się z nim wzrost nastrojów rewolucyjnych prowadził także do szybkiego rozrostu liczby członków anarchosyndykalistycznych konfederacji¹¹.

Zasadniczo nie zmieniło to jednak postrzegania znaczenia współpracy na poziomie międzynarodowym, która dla wielu anarchosyndykalistów stanowiła priorytetową kwestię do rozwiązania. Niemal stale anarchosyndykaliści oraz rewolucyjni syndykaliści podejmowali wysiłki na jej rzecz, nawet w trakcie Wielkiej Wojny. Przykładowo w 1916 roku holenderskie NAS wystosowało apel o zachowanie jedności oraz uznanie, iż koszmar wojny stanowi efekt kapitalizmu oraz imperializmu. Równocześnie holenderscy syndykaliści wezwali do potępienia oraz zwalczania w skali globu: nacjonalizmu, militarizmu, kapitalizmu oraz imperializmu, w opozycji do których za konieczne uznali utworzenie międzynarodowej organizacji syndykalistów rewolucyjnych oraz zorganizowanie kongresu po wojnie¹².

Niemal natychmiast po zakończeniu I Wojny Światowej NAS powtórzyło swój apel, który wówczas poparty został przez niemieckie FVdG oraz skandynawskich anarchosyndykalistów oraz rewolucyjnych syndykalistów, którzy zorganizowali specjalny kongres w Danii w celu ustosunkowania się wobec propozycji Holendrów. Wobec tak entuzjastycznej postawy narodowych federacji, NAS zaplanowało zwołanie kongresu w Amsterdamie na sierpień 1919 roku. Jednakże sprzeciw władz holenderskich zmusił holenderskich syndykalistów do rewizji swych planów i przeniesienia miejsca kongresu do Kopenhagi. W Danii jednak spotkano się z podobnym oporem władz wskutek czego przeniesiono kongres na wiosnę 1920 roku do Szwecji. Jednakowoż również tamtejsze władze uniemożliwiły zorganizowanie spotkania, w następstwie czego planowany kongres ostatecznie się nie odbył¹³.

Niemniej wybuch Rewolucji Październikowej skomplikował nieco sytuację. Z jednej bowiem strony, jej wybuch wzbudził powszechny entuzjazm i nadzieję na rychłe nadchodzącą rewolucję w Europie. Z drugiej jednak strony, pomimo iż zdawał się potwierdzać konieczność powołania własnej międzynarodowej organizacji, zachęcał równocześnie do współpracy z całą lewicą rewolucyjną i utworzenia „zjednoczonego frontu” rewolucyjnego, czyli de facto pogodzenia się anarchistów z marksistami i nawiązania współpracy. Na poziomie narodowym najmocniej przekonanie to uwidoczniło się we Francji, w której doszło do powstania nowej tendencji w łonie rewolucyjnej lewicy – tzw. sowietyzmu. Wyrazem tamtejszej współpracy anarchosyndykalistów z marksistami, czego głównym animatorem był A. Dunois, stało się powstanie w 1919 roku Francuskiej Partii Komunistycznej (PC, Parti

¹¹ W dłuższej jednak perspektywie mit Rewolucji Rosyjskiej stał się jedną z przyczyn ogromnego kryzysu anarchosyndykalizmu w jakim znalazł się w drugiej połowie lat 20-tych XX wieku.

¹² W. Thorpe, „The Workers Themselves”: Revolutionary Syndicalism and International Labour, 1913 – 1923, Dordrecht-Boston-London 1989, s. 91.

¹³ Tamże.

Communiste français)¹⁴, która wkrótce została przekształcona w FCS (Fédération communiste des soviets)¹⁵.

W najmniejszym stopniu entuzjazm związany z Rewolucją Rosyjską i bolszewikami udzielił się niemieckim oraz szwedzkim anarchosyndykalistom, do których (na skutek bliższego położenia względem Rosji) najczęściej do jako pierwszych docierały niepokojące informacje z Rosji Radzieckiej¹⁶. Zresztą niemal od samego początku to właśnie członkowie FVdG (później FAUD) oraz SAC byli z reguły znacznie bardziej krytyczni względem bolszewików, aniżeli anarchosyndykaliści z pozostałych państw. Do tego stopnia, iż już w styczniu 1919 roku szwedzcy działacze SAC określili bolszewików mianem nieco bardziej scentralizowanych socjaldemokratów¹⁷.

Odchodząc na chwilę od problematyki wpływu Rewolucji Rosyjskiej na ruch anarchosyndykalistyczny i podejmowane przez niego starania dążące do ustanowienia własnej organizacji międzynarodowej, nie wolno zapominać, iż także ukonstytuowanie się tzw. „Międzynarodówki Amsterdamskiej” czyli Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych w 1919 roku stanowiło istotny asumpt dla utwierdzenia się w przekonaniu o zasadności utworzenia własnej międzynarodówki. Przede wszystkim anarchiści liczyli, iż powstanie ich własnej organizacji pozwoli przyciągnąć wielu robotników do syndykatów i w ten sposób uratować całą klasę robotniczą przed oddaniem się na pastwę klas posiadających i rządu, do czego zdaniem anarchosyndykalistów, zmierzała Międzynarodówka Amsterdamska¹⁸.

Wysiłki bolszewików zmierzające do utworzenia własnej międzynarodówki – współpraca, napięcia i konflikty pomiędzy bolszewikami a anarchosyndykalistami

Mimowolnie doszliśmy zatem do zagadnienia znaczenia działań oraz stosunków z bolszewikami na podejmowane przez anarchistów starania zmierzające do ustanowienia własnej międzynarodowej organizacji. Zaznaczyć przy tym należy, iż równolegle względem wysiłków anarchistów, również bolszewicy podejmowali działania na rzecz utworzenia własnej rewolucyjnej międzynarodówki związkowej, której projekt wydał się atrakcyjny wielu anarchistom, dostrzegając weń szansę na historyczne pogodzenie Bakunina z Marksem¹⁹.

Dlatego też wśród uczestników zorganizowanego w 1919 roku Międzynarodowego Kongresu Komunistycznego znalazło się wielu delegatów anarchosyndykalistycznych związków zawodowych, w tym m.in. z CNT, USI oraz francuskiego CDS (będącego jeszcze for-

¹⁴ Zasadniczo pragnąłbym uczulić o to, aby nie utożsamiać powstałej w 1919 roku Francuskiej Partii Komunistycznej z powstałą w grudniu 1920 roku Francuską Partią Komunistyczną.

¹⁵ D. Berry, *A history of the French Anarchist Movement*, Oakland 2009, s.

¹⁶ W. Thorpe, „The Workers Themselves” ..., s. 116.

¹⁷ Tamże, s. 116 i 117.

¹⁸ Tamże, s. 10.

¹⁹ V. Damier, dz. cyt., s. 65.

malnie częścią CGT). Także podczas II Kongresu Kominternu obecni byli delegaci anarchosyndykalistycznych organizacji, m.in. Ángel Pestaña z CNT, Marcel Verge i Berto Lepiti z Francji, Augustin Souchy, Armando Borghi z USI, John Tanner z Wielkiej Brytanii²⁰, nawet amerykańskie IWW było reprezentowane przez obecnego na miejscu Johna Reeda. Bolszewicy wyszli wówczas z inicjatywą, by utworzyć nową rewolucyjną organizację związkową, która – co wywołało gwałtowny sprzeciw ze strony anarchistów – znalazłaby się pod zwierzchnictwem partii komunistycznych zrzeszonych w Kominternie²¹.

W statucie utworzonego później RILU propozycja ta znalazła swoje miejsce w 14 artykule, o nieumieszczanie którego, a następnie jego zmianę, walczyli rewolucyjni syndykaliści oraz anarchosyndykaliści. Przewidywał on bowiem zwierzchnictwo narodowej partii komunistycznej nad daną centralą związkową. Tym samym wszystkie organizacje związkowe należące do Profinternu stawały się automatycznie zawodową sekcją Kominternu, co anarchosyndykaliści odebrali jako zamiar podporządkowania ruchu zawodowego partiom politycznym.

Wszakże osławiony artykuł 14 nie był jedyną kontrowersyjną, w rzeczywistości nie do przyjęcia dla anarchosyndykalistów, propozycją bolszewików. Drugim pomysłem, był postulat, aby rewolucyjniści wchodzili do reformistycznych związków i poprzez nie próbowali działać. Większość delegatów, która była krytycznie nastawiona wobec tej propozycji, podnosiła, iż niemożliwym jest współpraca z organizacjami, które podczas Wielkiej Wojny poparły wojnę, a więc opowiedziały się po stronie kapitału i imperializmu. Ponadto dostrzec mieli w tym projekcie nie tylko wolę podporządkowania związków partiom politycznym, ale także degradację walki ekonomicznej i sprowadzenie jej wyłącznie do roli wspomagającej walkę polityczną²².

Trzecią kwestią, która wywołała ożywiony sprzeciw ze strony anarchosyndykalistów oraz rewolucyjnych syndykalistów, stanowiło wpisanie do statutu, punktu przewidującego dążenie do ustanowienia „dyktatury proletariatu”. Najdalej w krytyce oraz zanegowaniu tej zasady poszli Pestaña oraz Tanner, którzy zadeklarowali, iż organizacje które reprezentują opowiadają się za budową komunizmu wolnościowego, wobec czego nie możliwe było zaaprobowanie przez nich tak – czyli w stylu radzieckim – rozumianej dyktatury proletariatu. Strona bolszewicka formalnie uwzględniła tę krytykę i zgodziła się ją wpisać do statutu. W rzeczywistości jednak, nigdy tego nie uczyniła²³.

Atoli Pestaña zgodził się podpisać akt przystąpienia CNT do Kominternu pod warunkiem, iż z projektu statutu wykreślony zostanie zapis dotyczący dyktatury proletariatu, podporządkowania związków zawodowych partiom politycznym oraz zapis dotyczący walki politycznej. Teoretycznie kierownictwo Kominternu na to przystało, lecz jak się później okazało hiszpański delegat został oszukany i jego podpis znalazł się pod oryginalnym dokumentem. Sam delegat porównywał rosyjski kongres do pantomimy, podczas której o

²⁰ Tamże, s. 70.

²¹ V. Damier, dz. cyt., s. 70 i 71.

²² Tamże, s. 71.

²³ Tamże, s. 133.

wszystkim decydował przewodniczący, swobodnie traktujący regulaminy i zasady obrad, faworyzując oraz sprzyjając tym samym bolszewikom²⁴.

Krytyczna ocena moskiewskiego projektu oraz bolszewickie praktyki sprawiły, iż z inicjatywy FAUD organizacje anarchosyndykalistyczne zwołały własny kongres w Berlinie w grudniu 1920 roku, na którym miano wypracować wspólne stanowisko na kolejny Kongres w Moskwie, który miał odbyć się w 1921 roku. Wśród delegatów znaleźli się reprezentanci: FAUD, FORA, CRS (Komitet Obrony Syndykalizmu, rewolucyjna opozycja wewnątrz francuskiego CGT, popierająca ówczesną linię Kominternu), NAS, IWW oraz SAC, zaś niemogący uczestniczyć w kongresie delegaci z Norwegii, Danii oraz Portugalskiego CGT wysłali swoje poparcie w formie listownej²⁵. Również CNT oraz USI nie były reprezentowane podczas spotkania, co w przypadku hiszpańskiej konfederacji stanowiło konsekwencję poddania jej wzmożonym represjom w kraju, zaś w przypadku włoskiej organizacji, wynikało z zaangażowania w falę rewolucyjnych wystąpień na półwyspie (Biennio Rosso). Obok przedstawicieli syndykalistycznych konfederacji znalazł się również delegat „oficjalnych” związków zawodowych z Rosji (S. Belinski) próbujący nakłonić rewolucyjnych syndykalistów i anarchosyndykalistów do przystąpienia do Profinternu oraz zaakceptowania koncepcji „dyktatury proletariatu”. Taktyka promoskiewsko nastawionych delegatów CRS oraz Wszechrosyjskiego Związku Zawodowego skupiała się na przedstawianiu zaistniałej sytuacji, tak jakby to anarchosyndykaliści podważali konieczność zachowania rewolucyjnej jedności oraz – co w szerszym stopniu akcentowali rosyjscy delegaci – jakby nie istniała trzecia opcja dla anarchistów, którzy musieli zdecydować czy będą przynależeć do „Moskiewskiej Międzynarodówki” (czyli opowiedzieć się „za” rewolucją), czy „Amsterdamskiej Międzynarodówki” (czyli opowiedzieć się „przeciw” rewolucji), próbując jednocześnie wykazać, iż akceptacja proponowanych zasad RILU nie oznacza wcale podporządkowania struktur związków Kominternowi oraz partiom komunistycznym²⁶.

Spotkało się to z niezwykle stanowczą reakcją delegatów FAUD oraz SAC, poparte przez przedstawiciela amerykańskiego IWW, który w dodatku wezwał do utworzenia niezależnej organizacji międzynarodowej, która jednak nie powinna być nastawiona na walkę z Profinternem, lecz na współpracę z nim. Apel ten spotkał się z aprobatą delegatów brytyjskich. W opozycji znaleźli się przedstawiciele CRS, który – co już zostało wskazane – zasadniczo popierali stanowisko rosyjskiego delegata oraz NAS, którzy aprobowali dołączenie do RILU z zastrzeżeniem, iż przynależność w RILU miała nie oznaczać, iż związki współuczestniczące akceptowałyby w całości program polityczny organizacji. Zarazem Bauman, jeden z delegatów holenderskiej organizacji związkowej, wskazywał, iż stanowisko prezentowane przez niemieckich anarchosyndykalistów stanowiło anachronizm oraz wyraz tęsknoty za anarchistycznymi syndykatami. W rezultacie doszło do gwałtowanej wymiany zdań, którą zakończyło wystąpienie Maxa Winklera, delegata FAUD, który wygłosił referat na temat różnic pomiędzy federalizmem i centralizmem, postrzeganych jako dwa zupełnie

²⁴ D. Guérin, *No gods, no masters*, Oakland-Edinburg-London 2005, s. 611.

²⁵ V. Damier, dz. cyt., s. 71 i 72.

²⁶ W. Thorpe, dz. cyt., s. 153.

odmienne paradygmaty budowania organizacji, stanowiące w istocie odbicie sporu pomiędzy anarchistami a komunistami. W odpowiedzi przedstawiciel rosyjskich związków opuścił obrady kongresu. Delegaci SAC pragnęli jednak kontynuować dyskusję na ten temat, chcąc w ten sposób określić fundamentalne różnice pomiędzy anarchizmem a komunizmem. Równocześnie zarzucili oni bolszewikom, iż zamierzają przekształcić RILU we własne narzędzie polityczne służące państwu, które w praktyce niewiele różni się od państw burżuazyjnych²⁷.

Rezultat tego sporu był łatwy do przewidzenia. Po opuszczeniu kongresu w pierwszym przez rosyjskiego delegata, następnie zaś przedstawicieli francuskiego CRS, wszyscy delegaci zgodzili się odnośnie konieczności odrzucenia koncepcji dyktatury proletariatu, którą za Rudolfem Rockerem uznano za kolejną formę przemocy ze strony państwa. Obok tego za konieczne uznano likwidację kapitalizmu, zaś działalność na polu ekonomicznym (poprzez stosowanie działań bezpośrednich) uznano za jedyne narzędzie umożliwiające to. Zaaprobowano syndykalistyczne credo, iż to syndykaty winne stanowić podstawę dla przyszłego społeczeństwa, potwierdzając równocześnie konieczność zachowania niezależności przez nie względem partii politycznych.

Jednakże najważniejszym postanowieniem berlińskiego kongresu, stanowiące swoiste preludium przed ustanowieniem własnej międzynarodówki, było powołanie Międzynarodowego Syndykalistycznego Biura Informacyjnego z siedzibą w Amsterdamie, którego sekretarzem został Bernard Lansik a współpracownikami Rudolf Rocker oraz John Tanner. Swoją akces do organizacji zgłosiły związki z 16 państw. Podjęto także decyzję o zorganizowaniu kolejnego kongresu w 1921 roku. Wszakże jednym z aspektów anarchosyndykalistycznej postawy względem RILU i Kominternu była pewna ambiwalencja. Nie tylko bowiem nadal nie odrzucono kategorycznie możliwości przystąpienia przez organizacje anarchosyndykalistyczne do Profinternu, lecz wezwano nawet do udziału w następnym kongresie Kominternu w Moskwie. Niewykluczone, iż poprzez utworzenie Biura anarchiści pragnęli wywrzeć nacisk na bolszewików. Tej tezie przeczy jednak wysunięcie siedmiu punktów od spełnienia których delegacje obecne na konferencji w Berlinie uzależniały swoją zgodę na dołączenie do RILU, bowiem te Moskwa konsekwentnie odrzucała w toku wcześniejszych sporów i swego stanowiska nie zamierzała zmieniać. Wśród najważniejszych znalazło się żądanie dot. wprowadzenia zapisu o niezależności od partii politycznych oraz uznania, iż przebudowa społeczeństwa może się dokonać wyłącznie za pośrednictwem ekonomicznych organizacji producentów²⁸.

Oceny kongresu w Berlinie pozostawały różne, czasem wręcz wykluczały się nawzajem. Zasadniczo większość anarchosyndykalistów, jak np. A. Souchy, oceniało go jako zwycięstwo anarchosyndykalizmu, z czym nie zgadzali się z kolei prokomunistycznie nastawieni działacze przekonujący, iż to ich opcja wyszła tryumfalnie. Koncyliacyjnie kongres oceniło amerykańskie IWW stwierdzając, iż w Berlinie zwyciężyły wszystkie opcje²⁹.

²⁷ Tamże, s. 154 – 156.

²⁸ R. Rocker, *Anarcho-Syndicalism. Theory and practice*, Oakland 2004, s. 95.

²⁹ W. Thorpe, „The Workers Themselves”..., s. 158.

Bolszewicy niewątpliwie obawiali się utworzenia przez anarchosyndykalistów konkurencyjnej organizacji międzynarodowej, stąd też podejmowali starania, aby storpedować wysiłki anarchistów głównie poprzez zniechęcanie narodowych konfederacji do wstąpienia do ewentualnie nowo utworzonej międzynarodówki. Działania te były o tyle skuteczne, iż rzeczywiście w części związków następowały spory na tym tle, jak np. we francuskim CGT, w którym część działaczy zaczęła podejmować starania o zneutralizowanie wpływów anarchistów i przystąpienie do Profinternu³⁰. Moskwa nie przewidziała jednak, iż sabotując wysiłki anarchosyndykalistów wyłącznie wzmacniając tendencje środowisk wolnościowych do stworzenia własnej organizacji, zaostrzając zarazem – i tak już wystarczająco napięte – wzajemne stosunki. Ponadto sytuację komplikowały wieści o represjach bolszewików skierowanych pod adresem anarchistów, których uwolnienia zażądała wkrótce część delegatów³¹.

Pomimo tego anarchosyndykaliści udzielili raz jeszcze kredytu zaufania Profinternowi i niemal wszystkie (wyjątek stanowiło FAUD) anarchistyczne konfederacje związkowe pojawiły się na Kongresie Profinternu w 1921 roku. Dopiero czarę goryczy przelało przeformowanie przez komunistów korzystnego dla siebie, a niekorzystnego dla anarchosyndykalistów, systemu reprezentacji w wyniku czego udało im się zdominować pracę kongresu blokując wszelkie wnioski anarchistów, jak np. ten o zachowanie niezależności od Kominternu, czy propozycję wykreślenia postanowienia o wstępowaniu rewolucjonistów do reformistycznych syndykatów. Ponadto anarchosyndykaliści domagali się, aby kongresy organizowane byłyby poza granicami Rosji co w ich ocenie mogłoby zmniejszyć naciski Moskwy, zachowania pełnej niezależności konfederacji od partii politycznych, wprowadzenia zakaz uczestniczenia w pracach związkowym zrzeszonym w Międzynarodówce Amsterdamskiej oraz wprowadzania nowego systemu głosowania, zgodnie z którym każdy związek posiadałby taką samą liczbę głosów niezależnie od jego (bądź kraju) wielkości³².

Opozycyjni wobec postanowień Profinternu delegaci reprezentowali ogółem ponad 2,8 mln robotników zrzeszonych w następujących konfederacjach: CNT, SAC, NAS, FORA, USI, CSR, IWW. Ponadto wśród opozycjonistów znaleźli się delegaci z Danii, Norwegii, Niemiec oraz Kanady³³. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w decyzjach narodowych organizacji dot. przystąpienia bądź nieprzystępowania do RILU. Włoskie USI podczas IV Kongresu w marcu 1922 roku ostatecznie podjęło decyzję o niedołączeniu do RILU. Na drodze referendalnej identyczne decyzje podjęły CNT i SAC. Z kolei FAUD podczas swego XIII Kongresu odbywającego się w Düsseldorfie podjęło decyzję o zorganizowaniu specjalnego kongresu anarchosyndykalistycznego, przygotowaniem którego zająć się miało utworzone wcześniej Międzynarodowe Syndykalistyczne Biuro Informacyjne. Jedynie delegaci francuscy postanowili przystąpić do Profinternu pod warunkiem respektowania Karty z Amiens.

W pewnym aspekcie niniejsza postawa egzemplifikuje nam wzmiankowaną już ambiwalencję, czy też rozdarcie, w anarchistycznej strategii. Z jednej bowiem strony, pomimo

³⁰ V. Damier, dz. cyt., s. 73.

³¹ Tamże, s. 75.

³² Tamże, s. 73-77.

³³ Tamże, s. 74.

podjęcia pierwszych kroków, które przybliżały środowiska wolnościowej lewicy do ustanowienia własnej organizacji międzynarodowej, anarchiści w sytuacji nawet oczywistego braku szans na zmianę stanowiska bolszewików, łudzi się bardzo długo, iż możliwe będzie przyjęcie kompromisowych rozwiązań, które zabezpieczyłyby rewolucyjny ruch związkowy przed podporządkowaniem go interesom Rosji Radzieckiej oraz utratę autentycznie rewolucyjnego charakteru, zadowalających obie strony i symbolicznie godzących Bakunina z Marksem. Wszakże nieprzejednana postawa bolszewików, podporządkowanie Profinternu Kominternowi, oparcie jego modelu na „centralizmie demokratycznym”, daleko posunięta centralizacja organizacji, nadanie pierwszeństwa walce politycznej oraz faktyczne uzależnienie od władz Radzieckich, skutkowało diametralną zmianą optyki przez anarchistów. Profintern postrzegany zaczął być jako karykatura organizacji rewolucyjnej i związkowej, zamiast której stał się narzędziem rosyjskiego imperializmu. Owe przewartościowanie stanowiło jeden z głównych asumptów dla powstania oraz działalności IWA w kolejnych latach. Jak wskazywał bowiem A. Schapiro, celem IWA było ustanowienie bariery pomiędzy Moskwą a rewolucyjno-syndykalistyczną masą we wszystkich państwach³⁴. Należy zaznaczyć, iż historia potwierdziła anarchistyczne obawy i Międzynarodówka Czerwonych Związków Zawodowych znalazła się pod faktyczną kontrolą Kominternu i jego sekcji krajowych, stając się narzędziem w polityce zagranicznej Moskwy.

Powstanie IWA

Przyjęcie „Deklaracji Berlińskiej”

Oczywistym stało się po kongresie RILU z 1921 roku, iż utworzenie własnej międzynarodówki przez anarchistów stało się wyłącznie kwestią czasu. Dlatego rzecznicy Profinternu próbowali załagodzić jeszcze sytuację i wypracować – pozorowany – kompromis. Przykładowo CGTU pragnęło utworzenia „koordynujących komitetów”, które miałyby zachęć do współpracy wszystkie siły rewolucyjne³⁵, zaś 10 marca Profintern polecił francuskiej centrali wysłanie swoich negocjatorów w celu przygotowania gruntu pod kolejny moskiewski kongres, który mógłby wszystkich zadowolić³⁶.

Anarchosyndykaliści preferowali raczej zorganizowanie otwartych negocjacji, których propozycję zorganizowania wysunęło włoskie USI w marcu 1922 roku podczas IV Kongresu, planując je początkowo na 16 – 18 czerwca w Paryżu. Jednakże CGTU zaproponowało zmianę miejsca na Berlin, argumentując to kwestiami czysto technicznymi. Delegaci związku uznali bowiem, iż rosyjskim delegatom łatwiej będzie dojechać do Berlina aniżeli Paryża, na co USI przystało.

³⁴ Tamże, s. 3.

³⁵ Tamże, s. 77.

³⁶ Tamże, s. 78.

W konferencji udział wzięli delegaci z następujących państw: Francji (przy czym ci wstrzymali się od głosu³⁷), Niemiec, Norwegii, Hiszpanii oraz Rosji i to zarówno delegaci anarchosyndykalistyczni, jak i reprezentujący Profintern. Wzięli również udział, lecz bez prawa głosu, delegaci rozłamowi z FAUD i z komunistycznej frakcji wewnątrz USI.

Konferencja nie była w stanie zmniejszyć kontrastu dzielącego nurt wolnościowy od nurtu bolszewickiego. W pewnym sensie utrwaliła ona podział na te dwie tendencje. Konsekwencją tej sytuacji była decyzja o utworzenie przez anarchistów własnej organizacji, której cele oparte zostały na programie FAUD. W przyjętej deklaracji, określanej mianem „Deklaracji Berlińskiej”, zanegowano: parlamentaryzm, militaryzm, centralizm i nacjonalizm. Stosowanie akcji bezpośrednich uznano zostało za podstawowe narzędzie walki, zaś strajk generalny określono jako wyraz ambicji i świadomości proletariatu, wskazując, iż stanowiłby on preludium do rewolucji społecznej. Za ostateczny cel rewolucji uznano likwidację państwa oraz systemu kapitalistycznego, a w jego miejsce ustanowienie komunizmu wolnościowego³⁸. Równocześnie zanegowano metody stosowane przez bolszewików, w tym również koncepcje „dyktatury proletariatu”.

Deklaracja ta wydaje się być tak znacząca dla ruchu anarchosyndykalistycznego, iż część badaczy (jak np. W. Thorpe) oraz samych anarchosyndykalistów traktuje ją często jako dokument niemal konstytutywny dla anarchosyndykalizmu, któremu nadają rangę cenzusu od którego można w ogóle mówić o anarchosyndykalizmie jako o spójnym, świadomym i rozwiniętym nurcie anarchizmu. Z drugiej strony, zwolennicy tego podejścia nie uwzględniają słynnego referatu R. Rockera, który ten wygłosił podczas XII Kongresu FVdG. Rocker wyłożył weń podstawowe założenia i ramy anarchosyndykalizmu, określając ten nurt jako syntezę anarchizmu z rewolucyjnym syndykalizmem³⁹.

Wracając do meritum. Większość obecnych na kongresie delegacji poparło uchwalenie tej deklaracji, podobnie jak w następnych miesiącach, większość reprezentowanych konfederacji (najczęściej czyniąc to na drodze referendalnej). Przykładowo w portugalskim CGT decyzje o utworzeniu nowej międzynarodówki poparło 55 syndykatów, wobec 22, które opowiedziały się za przystąpieniem do Profinternu⁴⁰. Spośród reprezentowanych organizacji podczas kongresu, jedynie francuskie CGTU i holenderski NAS ostatecznie przystąpiły do RILU. Jednakże w obydwu przypadkach okupione to zostało bardzo żywymi dyskusjami; zintensyfikowaniem konfliktu pomiędzy anarchosyndykalistami, rewolucyjnymi syndykalistami a probolszewickimi działaczami, którzy znaleźli się w obu organizacjach w większości; a następnie rozłamami i wystąpieniem anarchistycznej mniejszości⁴¹.

³⁷ Tamże, s. 79.

³⁸ Tamże, s. 80.

³⁹ V. Damier, dz. cyt., s. 66.

⁴⁰ Tamże, s. 73.

⁴¹ W CGTU faktyczny rozłam zaczął następować od momentu kiedy anarchosyndykalistyczna mniejszość zrzeszona w CDS (Komitet Obrony Syndykalizmu) zaczęła tracić wpływy w organizacji, czego podsumowaniem był nadzwyczajny kongres w Bourges w listopadzie 1923 mający na celu ostateczne rozstrzygnięcie międzynarodowej afiliacji CGTU i wyraźna przegrana anarchosyndykalistów. Było to dla anarchosyndykalistów tym bardziej pogrążające, bowiem jeszcze podczas kongresu w Saint-Etienne w czerwcu 1922 roku różnica głosów pomiędzy anarchistami a probolszewicko nastawionymi delegatami nie była przytłaczająca na

I Kongres

Docieramy teraz, jak sądzę, do sedna sprawy, czyli ustanowienia przez anarchosyndykalistów swojej własnej międzynarodowej organizacji, która w odczuciu samych wolnościowców stanowiła ideową oraz duchową kontynuację dziedzictwa I Międzynarodówki (MSR), zwłaszcza jej wolnościowej, tj. opozycyjnej wobec Marksas, części. Trzeba zarazem podkreślić, iż formie kongres konstytucyjny IWA-AIT (25.12.1922 - 2.01.1923 roku) został zwołany nie po to, aby utworzyć nową organizację międzynarodową, lecz po to, aby ustosunkować względem decyzji Profinternu podjętych podczas kongresu w Moskwie. Jak na ironię, te jednak w momencie rozpoczęcia kongresu w Berlinie nie były nawet jeszcze znane⁴². Naturalnie, był to jedynie oficjalny, pozorowany cel. Rzeczywistym było proklamowanie nowej międzynarodówki, do czego większość delegatów obecnych na kongresie posiadało stosowne instrukcje. Wyjątek stanowili przedstawiciele NAS, którzy optowali za dołączeniem do RILU, zaś za pozbawioną znaczenia uważali walkę o wykreślenie 14 artykułu ze statutu RILU⁴³ (ostatecznie i tak opuścili oni kongres, więc w głosowaniu nie wzięli udziału). Ze stanowiskiem swojej organizacji nie zgadzał się Lansik Junior, który co prawda został wykluczony z delegacji swojego związku przez probolszewickie kierownictwo, lecz był obecny na kongresie z powodu zajmowanej funkcji w Międzynarodowym Biurze Informacji Syndykalistycznej.

W kongresie wzięło udział 30 delegatów reprezentujących następujące związki zawodowe: FORA (Abad de Santilán, Orlando), USI (Giovanetti, Gradi), FAUD (Kater, Souchy, Ritter, Schuster, Kettenback, Bittner, Hundt, Schlisch), chilijskie IWW (Montaca), SAC (Severin, Lindstam), Norweska Federacja Syndykalistyczna, Duński Związek Propagandy Syndykalistycznej (Manus), CGT-M⁴⁴ (Rocker) NAS (Dissel, van Zelm, Schenk), NSF (Smith), meksykańskie CGT, francuskie CDS (Besnard, Lemoine), niemieckie AAUD-E (lewicowe skrzydło AAUD, Pfempfer, Allmer), delegaci Anarchosyndykalistycznej Młodzieży Niemiec (SAJD), francuska Federacja Robotników Budowlanych, Federacja Młodzieżowa znad Sekwany, Czechosłowacki Związek Wolnych Robotników (Nowak), delegaci Rosyjskiej Mniejszości Syndykalistycznej (Szapiro, Iarczuk) oraz przedstawiciele międzynarodowych biur powstałych w ostatnich latach. Zabrakło jedynie delegatów CNT, którzy jeszcze przed wyjazdem do Berlina zostali aresztowani oraz delegatów portugalskiego CGT, którzy

korzystać tych drugich. Od momentu kongresu w Bourges, anarchosyndykaliści rozpoczęli działania na rzecz utworzenia nowej organizacji, czego skutkiem było powstanie w pierw UFSA (Union fédérative des syndicats autonomes), a następnie CGT-SR w 1926 roku. Niemniej organizacja nigdy nie zdołała osiągnąć większych wpływów (w szczytowym okresie mogła liczyć od 8 do 10 tysięcy członków) i stworzyć liczącej się organizacji z wyjątkiem departamentu Rodan (głównie w Lyonie), w którym anarchosyndykaliści dominowali jeszcze przez wiele lat. Należy nadmienić, iż wielu anarchosyndykalistów pozostało w CGTU i CGT. W przypadku Holandii po przystąpieniu NAS do RILU, anarchosyndykalistyczna mniejszość utworzyła w listopadzie 1923 roku Nederlandsch Syndicalistisch Vakverbond (Holenderski Związek Związków Syndykalistycznych), który pociągnął za sobą około 8 tysięcy członków NAS.

⁴² W. Thorpe, „The Workers Themselves” ..., s. 245.

⁴³ Tamże, s. 246.

⁴⁴ Skrót ten, bez rozwinięcia pojawił się jedynie w pracy W. Thorpe, „The Workers Themselves” ..., s. 244.

ograniczyli się do wysłania listu z wyrazami poparcia. Warto podkreślić, iż konfederacje zrzeszone w ramach IWA (samą nazwę zaproponował włoski delegat Alibrandi Giovanetti⁴⁵) reprezentowały ponad 2 miliony robotników⁴⁶. Przyjęto wówczas uchwałę ideową w postaci przyjętej wcześniej Deklaracji Berlińskiej oraz odrzucono możliwość dołączenia do Profinternu, wbrew propozycji NAS. Oprócz tego wyłoniono również Sekretariat, którego siedziba została ulokowana w Berlinie, zaś w jej składzie znaleźli się: R. Rocker, A. Souchy oraz A. Szapiro.

Podczas kongresu założycielskiego potępiono także bolszewików za zdradę rewolucji oraz budowę kapitalizmu państwowego, który stanowić miał kontynuację wyzysku proletariatu. Wyrażono pogląd, iż bolszewicy udowodnili swoim postępowaniem, iż dyktatura proletariatu nie oznacza niczego innego, aniżeli wykształcenia się nowej kasty rządzącej znajdującej się ponad masami. Ritter, delegat FAUD, poddał także krytyce RILU, stwierdzając, że te posiada cele burżuazyjne oraz pragnie utrzymać niewolnictwo i wyzysk klasy robotniczej. Nowak, reprezentujący czeskich anarchosyndykalistów, potraktował Profintern jako narzędzie ukierunkowane do tłumienia przez bolszewików ruchu anarchistycznego. Szapiro zaakcentował z kolei, iż Czerwona Międzynarodówka posiada cele niezgodne z uchwaloną w lipcu w Berlinie „Deklaracją Berlińską”. Norwescy komuniści kategorycznie zanegowali możliwość współuczestnictwa w RILU argumentując swoje stanowisko sprzeciwem Profinternu wobec podjęcia wspólnej międzynarodowej działalności wymierzonej we włoskich faszystów oraz ze względu na represje w Rosji Radzieckiej skierowane wobec anarchosyndykalistów⁴⁷. Podobnie swój sprzeciw argumentowało włoskie USI, dodając, iż nie bez znaczenia dla przyjętej przez organizację postawy była zdrada rewolucji we Włoszech przez tamtejszych komunistów⁴⁸. Lansik wskazywał z kolei na zależność RILU od Kominternu, co implikować miało definitywną niemożność zmiany charakteru organizacji, na co delegaci NAS, jak już zostało wspomniane, odpowiedzieli opuszczeniem kongresu⁴⁹.

Tradycyjnie jednak najbardziej wnikliwą i najszerzą krytykę pod adresem Profinternu wygłosił Rudolf Rocker, który przyznał, że nawet zmiana słynnego artykułu 14 statutu RILU zgodnie z propozycjami zgłaszanymi przez anarchosyndykalistów niczego by nie dała, gdyż nie zmieniłoby to rzeczywistego charakteru organizacji oraz celów Moskwy. Nie uważał, aby RILU można było traktować jako rewolucyjną organizację. Zdaniem Rockera w zamierzeniu Moskwy międzynarodówka miała zostać przekształcona w narzędzie polityki zagranicznej Rosji Radzieckiej. Ustosunkowując się wobec oskarżeń ze strony komunistów, którzy zarzucali, iż to anarchiści uniemożliwiają stworzenie frontu jedności, niemiecki anarchosyndykalista odpowiadał, iż w rzeczywistości jest na odwrót – to komuniści uniemożliwiają powstanie takowego, gdyż negują koncepcję strajku generalnego. Równocześnie zadeklarował, iż każda organizacja wstępująca do Profinternu brała pełnię odpowiedzialności za represje wobec anarchosyndykalistów w Rosji. Wobec tego rzeczywista

⁴⁵ V. Damier, dz. cyt., s. 83.

⁴⁶ Tamże, s. 81 i 82.

⁴⁷ Tamże, s. 247.

⁴⁸ Tamże, s. 248.

⁴⁹ Tamże, s. 250.

walka z reakcją winna uwzględniać niezależność od Moskwy, bowiem ta stała się światowym centrum reakcji zmierzającym do zrusyfikowania światowego ruchu robotniczego⁵⁰. Niemniej niektórzy anarchosyndykaliści oraz rewolucyjni syndykaliści nadal przejawiali wiarę w możliwość stworzenia „zjednoczonego frontu” z komunistami oraz nawiązania współpracy z Profinternem.

Decyzja o utworzeniu nowej międzynarodowej organizacji robotniczej zapadła jednomyślnie, co możliwe stało się po opuszczeniu kongresu przez delegatów Narodowego Sekretariatu Pracy⁵¹. Jednakże ostateczne potwierdzenie decyzji o utworzeniu nowej organizacji miało nastąpić na drodze referendalnej zorganizowanej przez każdą z federacji. Najszybciej uczyniły to CNT, SAC, USI oraz FAUD, acz najbardziej spektakularny wynik miał miejsce w Norwegii, w której członkowie Federacji Syndykalistycznej jednomyślnie poparli utworzenie IWA.

Międzynarodowe Stowarzyszenie Pracowników określone zostało mianem organizacji rewolucyjno-syndykalistycznej, zaś sam rewolucyjny syndykalizm określono, iż „jest [on] w swych podstawach ruchem twórczych mas ludowych, który chce zjednoczyć wszystkich robotników fizycznych i umysłowych w gospodarcze organizacje walki, żeby zainicjować i w praktyce przeprowadzić ich wyzwolenie z jarzma niewolnictwa i podporządkowania aparatowi państwa. Jego celem jest reorganizacja całego życia społecznego na podstawie wolnościowego komunizmu przez wspólnotową, rewolucyjną akcję samych klas pracujących”⁵². Ponadto ogłoszono niezależność od wszelkich partii i rządów. Dodatkowo stwierdzono weń, iż kapitalizm zbankrutował, acz pomimo tego klasy posiadające przeszły do ofensywy co umożliwiła im postępująca degeneracja ruchu robotniczego oraz Rewolucja Rosyjska, podczas której zaszczerpiono „kapitalizm bolszewicki”. Zanegowano koncepcję „dyktatury proletariatu”, określając ją mianem koncepcji państwowotwórczej, która tym samym gwałci godność klasy robotniczej. Naturalnie, znalazł się także zapis o konieczności likwidacji państwa oraz kapitalizmu, a także o odrzuceniu wszelkiej walki politycznej.

Przyjęto tradycyjnie syndykalistyczny model głosowania, to znaczy, iż każda organizacja posiadała 1 głos, z zastrzeżeniem, iż decyzje podjęte podczas kongresów nie będą wiążące dla związków, które na kongresie ich nie poparły. Ponadto dowolne 3 stowarzyszenia robotnicze mogły zaskarżyć podjętą uchwałę, co automatycznie prowadziłoby do zorganizowania referendum w tej sprawie⁵³.

Niewątpliwie jedną z przyczyn, dla których przyjęto taki a nie innymi model organizacyjny, poza naturalną troską o poszanowanie autonomii oraz wolności organizacji narodowych, była świadomość istnienia różnic organizacyjnych oraz strategicznych pomiędzy poszczególnymi stowarzyszeniami wchodzącymi w skład IWA. Przykładowo latynoamerykańscy anarchosyndykaliści nie uważali, aby syndykaty stały się podstawową komórką czy też formą organizacyjną społeczeństwa jutra, jako że ich sens istnienia miał zaniknąć wraz z upadkiem kapitalizmu oraz państwa. Tymczasem większość europejskich anarcho-

⁵⁰ Tamże, s. 248 i 249.

⁵¹ Tamże, s. 250.

⁵² R. Chwedoruk, *Ruchy i myśl polityczna syndykalizmu w Polsce*, Warszawa 2011, s. 37.

⁵³ W. Thorpe, „The Workers Themselves”..., s. 251 – 256.

syndykalistów postrzegała syndykaty jako zarodki społeczeństwa jutra oraz podstawowe komórki organizacyjne w przyszłym społeczeństwie. Ponadto latynoamerykańscy industrialni anarchiści posiadali tendencję do tworzenia nietrwałych, tj. tworzonych ad hoc, syndykatów, o charakterze doraźnym, podczas gdy w Europie syndykaty posiadały trwałe i zorganizowany charakter. Nie bez znaczenia były także różnice odnoszące się do postrzegania industrializacji czy też idei komunizmu wolnościowego. Rok przystąpienia Nazwa organizacji Kraj pochodzenia Liczba członków 1922 Federación Obrera Regional Argentina (FORA) Argentyna 200 000 1922 Freie Arbeiter Union Deutschlands (FAUD) Niemcy 120 000 1922 Confederação Geral do Trabalho (CGT) Portugalia 150 000 1922 Unione Sindacale Italiana (USI) Włochy 500 000 1922-1958 Sveriges Arbetares Centralorganisation (SAC) Szwecja 32 000 1922 Industrial Workers of the World (IWW) Chile 20 000 1922-1928 Confederación General de Trabajadores (CGT) Meksyk 30 000 1922 Norsk Syndikalistisk Federasjon (NFS) Norwegia 20 000 1922 USP Dania 600 1923 Confederación Nacional del Trabajo (CNT) Hiszpania 715 000 1923-1958 Nederlandsch Syndicalistisch Vakverbond (NSV) Holandia 8 000 1926 Confédération Générale du Travail-Syndicaliste Révolutionnaire (CGT-SR) Francja

Działalność IWA w okresie międzywojnia

Niedługo po kongresie założycielskim, w Innsbrucku odbyło się pierwsze plenum IWA-AIT, podczas którego podjęto kluczowe decyzje odnośnie planowanego II Kongresu organizacji, który ostatecznie miał miejsce w Amsterdamie dwa lata później. Zdecydowano, iż podczas kongresu, poza zagadnieniami administracyjno-organizacyjnymi, podjęta zostanie dyskusja nad palącymi kwestiami, jak np. walki z międzynarodową reakcją, problemem solidarności oraz współpracy międzynarodowej, kwestią niedożywienia niemieckich dzieci pochodzących z rodzin robotniczych, czy też nad zagadnieniem działalności propagandowej międzynarodówki⁵⁴. Jednocześnie delegaci odrzucili możliwość nawiązania współpracy organizacji oraz samych krajowych konfederacji z partiami komunistycznymi⁵⁵, potępiając zarazem prześladowania anarchistów i socjalistów w ZSRR, a także zaapelowano o wsparcie dla strajkujących górników w Niemczech⁵⁶.

Warto w tym miejscu na chwilę stanąć i zająć się wzmiankowanym zagadnieniem niedożywienia niemieckich dzieci, jako że stanowi to bezprecedensowy przykład solidarności i pomocy wzajemnej praktykowanej przez anarchosyndykalistów w skali międzynarodowej, wskazując na istotny aspekt działalności IWA-AIT. Konkretyzując, w ramach solidarności członkowie holenderskiego NSV podjęli decyzję o przyjęciu i otoczeniu opieką dzieci z Zagłębia Ruhry, których rodzice należą do FAUD. Z kolei norwescy związkowcy przyjęli

⁵⁴ Der II. Kongreß der I.A.A., [w:] „Die Internationale, Organ der Internationalen Arbeiter-Assoziation“, Berlin, nr. 2, juni 1924, s. 1.

⁵⁵ V. Damier, dz. cyt., s. 90 i 91.

⁵⁶ Mitteilungen des Sekretariats der I. A. A., [w:] „Die Internationale, Organ der Internationalen Arbeiter-Assoziation“, Berlin, nr. 2, juni 1924, s. 34.

kilkoro dzieci, a także rozpoczęli zbiórkę pieniędzy. Portugalskie CGT wysłało odzież oraz pieniądze, zaś szwedzki SAC zebrał pieniądze na utworzenie domu wypoczynkowego dla głodujących dzieci⁵⁷

Podczas II Kongresu podtrzymano stanowisko przyjęte w Innsbrucku dotyczące współpracy z komunistami, dodając do tej opinii sprzeciw wobec wszelkiego rodzaju długotrwałych form współpracy z partiami politycznymi, gdyż te posiadają sprzeczne cele z IWA⁵⁸. W ogóle zagadnienie Rewolucji Rosyjskiej oraz powstania RILU uznać można za problem wiodący tego Kongresu o czym świadczy m.in. mowa otwierająca zgromadzenie wygłoszona przez R. Rockera. Warto przy tej okazji podkreślić, iż ogółem anarchistyczna międzynarodówka poświęcała dużą uwagę działalności moskiewskiej międzynarodówki, której zarzucano zaprzędanie ideałów robotniczych, kontrrewolucyjność, absolutyzm, sprzyjanie faszyzmowi (a przynajmniej bycia głuchym na apele wzywające do walki), chęć ustanowienia dyktatury partii komunistycznej, instrumentalne traktowanie organizacji związkowych, współpracę z reformistami oraz działalność przeciwko anarchosyndykalistom, co stanowić miało przedłużenie wojny prowadzonej przez Moskwę przeciwko rewolucji i rewolucjonistom wszelkiej maści⁵⁹. Wszakże sytuacja ta w ocenie części anarchosyndykalistów niosła za sobą pewne szanse a nawet pozytywy, naturalnie poza zagrożeniami. Po pierwsze, powstanie RILU oraz IWA stanowić miała ekspresję coraz silniejszego podziału na lewicy pomiędzy środowiska państwowcentryczne oraz antypaństwowe. Po drugie, osłabianie nastrojów rewolucyjnych przez Profintern (np. w Czechosłowacji oraz we Francji) stwarzało szansę, iż syndykaliści w tych państwach przejrzą na oczy⁶⁰. Wiązało się tym pewne przekonanie, iż IWA oraz organizacje weń zrzeszone stanowią swoistą awangardę walk klasowych⁶¹. Niemniej nigdy kategorycznie nie odrzucono możliwości nawiązania współpracy z RILU, zwłaszcza w palących sprawach, jak np. w walce przeciwko faszyzmowi⁶².

Wracając do głównego wątku, bezpośrednio po tej debacie delegaci podjęli się analizy nowych zjawisk powstałych na europejskiej scenie politycznej: bolszewizmu oraz faszyzmu, próbując dokonać szczegółowej analizy oraz w końcu wypracować wspólne stanowisko. Panowała powszechna zgoda co do oceny tych zjawisk, które uznano za „nowy typ reakcji” zdzierającej z siebie wszelkie maski i przyjmującej postać otwartej tyranii⁶³.

⁵⁷ Tamże, s. 32.

⁵⁸ V. Damier, dz. cyt., s. 91.

⁵⁹ An die Organisationen der I.A.A.! An die Arbeiter aller Länder!, [w:] „Die Internationale, Organ der Internationalen Arbeiter-Assoziation“, Berlin, nr. 3, september 1924, s. 34; Die internationale Lage des Syndikalismus, [w:] „Die Internationale, Organ der Internationalen Arbeiter-Assoziation“, Berlin, nr. 6, januar 1926, s. 2 i 3; Die internationale Arbeiterbewegung und die I.A.A., Vorbemerkung zum Bericht des II. Kongresses der I.A.A., [w:] „Die Internationale, Organ der Internationalen Arbeiter-Assoziation“, Berlin, nr. 5, juni 1925, s. 7.

⁶⁰ Die internationale Arbeiterbewegung und die I.A.A., Vorbemerkung zum Bericht des II. Kongresses der I.A.A., [w:] „Die Internationale, Organ der Internationalen Arbeiter-Assoziation“, Berlin, nr. 5, juni 1925, s. 2.

⁶¹ A. Schapiro, Ein Blick..., s. 17.

⁶² Die internationale Lage..., s. 2.

⁶³ V. Damier, dz. cyt., s. 91.

W dalszej kolejności, głównie za sprawą delegatów w z Ameryki Południowej, przyjęto uchwałę wedle której, komunizm wolnościowy uznano nie tylko za nadrzędny cel do urzeczywistnienia którego winna zmierzać organizacja, lecz również za niezbędne uznano, aby koncepcja *communismo libertario* determinowała codzienną działalność IWA. Następnie poruszono temat stosunku do organizacji afiliowanych; prowadzenia działalności propagandowej w krajach, w których żadna organizacja nie przynależała do IWA; propagowania idei wolnościowego komunizmu; stosunków pomiędzy meksykańskim i amerykańskim IWW a IWA; kryzysu chilijskiego IWW; strategii i taktyki; współpracy z antyautorytarnymi organizacjami nieprzynależącymi do IWA; utworzeniu oficjalnych pism organizacji w języku angielskim, francuskim oraz hiszpańskim; zagadnienia solidarności i współpracy międzynarodowej, podnosząc konieczność tworzenia międzynarodowych związków branżowych, jako że kapitalizm stawał się coraz bardziej globalny, zaś branże poszczególnych państw były coraz bardziej współzależne. Dlatego Rousseau z Holandii zaproponował, aby wstępnym krokiem ku zjednoczeniu i tworzeniu ponadnarodowych organizacji związkowych stało się ustanowienie specjalnych komisji lub komitetów, których głównym zadaniem byłoby informowanie o toczonych za granicą walkach klasowych, po to aby ułatwić wspólne, tj. w skali ponadnarodowej, działania⁶⁴. Ponadto w końcowej rezolucji potwierdzono anarchosyndykalistyczne pryncypia (art. 2, 4)⁶⁵.

Równocześnie IWA stała się główną areną zmagania i dyskusji, które miały na celu wyciągnąć anarchosyndykalizm ze strukturalnego kryzysu w jakim ten znajdował się począwszy od drugiej połowy lat 20-tych XX-wieku. Dlatego też podczas kolejnych kongresów zaczęto poruszać takie kwestie jak: dostosowania się wobec kapitalistycznej racjonalizacji i mechanizacji, szans na pełne urzeczywistnienie komunizmu wolnościowego, roli i znaczenia państwa, itd. Doskonale oddawał to III Kongres IWA, który miał miejsce w Liege w 1928 roku, podczas którego debatowano głównie nad zagadnieniem „racjonalizacji” przemysłu oraz wprowadzania metod „naukowego zarządzania” (taylorizm), co interpretowano jako jednoczesną intensyfikację wyzysku robotnika oraz przyczynę wzrostu bezrobocia z racji, iż indywidualna wydajność pracy rosła, a więc kapitaliści zwalniali „niepotrzebnych” pracowników w celu zwiększenia krótkoterminowych zysków. Zdaniem delegatów pogłębiało to degradację fizyczną i psychiczną proletariuszy, pogarszało ich poziom życia oraz zaostrzało „niewolnictwo przemysłowe”. Ponadto uznano, iż pierwotny kapitalizm przekształcił się w kapitalizm monopolistyczny – zunifikowany w skali globu. Wyrażono pogląd, iż postępująca racjonalizacja oddala ludzkość od socjalizmu, wobec czego za konieczne uznano stawienie oporu temu procesowi, m.in. poprzez zintensyfikowanie walk klasowych w skali globu czy zintensyfikowanie kampanii na rzecz sześciogodzinnego dnia pracy⁶⁶. Zarazem coraz mocniej zaczęto negować charakterystyczną dla syndykalistycznych anarchistów wiarę w „spontaniczność”. Zamiast niej coraz więcej czołowych działa-

⁶⁴ Die internationale Arbeiterbewegung und..., [w:] „Die Internationale, Organ der Internationalen Arbeiter-Assoziation“, Berlin, nr. 5, juni 1925, s. 6-42.

⁶⁵ Angenommene Resolutionen des II. Kongresses der I.A.A., [w:] „Die Internationale, Organ der Internationalen Arbeiter-Assoziation“, Berlin, nr. 5, juni 1925, s. 61 i 62.

⁶⁶ V. Damier, dz. cyt., s. 98 i 99.

czy anarchosyndykalistycznych widziało przemysłane, planowe i dobrze zorganizowane działania, gdyż to „przygotowanie jest matką wszystkich działań”, jak deklarował P. Besnard⁶⁷. Nr. Kongresu Miejsce kongresu Rok I Berlin 1922 – Innsbruck (plenum) 1923 II Amsterdam 1925 III Liege 1928 IV Madryt 1931 V Paryż 1935 – Paryż (nadzwyczajny kongres) 1937 VI Paryż 1938

Można zatem uznać, iż kongres ten zapoczątkował dyskusję, a wręcz walkę, pomiędzy „ortodoksyjnymi” anarchosyndykalistami, czyli zwolennikami zachowania całkowitej wierności doktrynie i idei komunizmu wolnościowego, a rewizjonistami, którzy coraz częściej odstępowali od doktryny oraz od celu jakim było urzeczywistnienie komunizmu wolnościowego. Stanowiło to pokłosie wzmiankowanego już kryzysu (wyjątek stanowiła w istocie jedynie Hiszpania, w której ruch konsekwentnie rozwijał się do klęski w Wojnie Domowej) w jakim znalazł się ruch anarchosyndykalistyczny w drugiej połowie lat 20-tych XX wieku i z którego właściwie nigdy już się nie wydźwignął. Skalę tego załamania doskonale ilustruje nam spadek liczebności organizacji wchodzących w skład IWA-AIT. O ile do połowy lat 20-tych IWA zrzeszało organizacje liczące łącznie 1,8-2 mln członków, to tak w 1930 roku jedynie około 350 tysięcy⁶⁸ i to pomimo wzrostu liczby członkowskich organizacji. Nazwa organizacji Kraj pochodzenia Liczebność w 1930 roku Federación Obrera Regional Argentina (FORA) Argentyna 40 000 Syndicat des Mecaniciens de Liège Belgia 250 Federación Local de la Paz Boliwia – Federación Operaria de Rio Grande do Sul Brazylia 4 000 Federación Operaria de Rio Grande do Sul 2 000 Federación Operaria de Bage 2 000 Federación Operaria de Uruguayana – Federación Operaria de Pelotas und Para – Propagandowa organizacja anarchosyndykalistyczna Bułgaria – Industrial Workers of the World (IWW) Chile – Agrupación Obrera de Estudios Sociales Kostaryka – Freie Arbeiter Union Deutschlands (FAUD) Niemcy 6 600 Confédération Générale du Travail-Syndicaliste Révolutionnaire (CGT-SR) Francja 8 000 Comité pro Acción Sindical de Guatemala Gwatemala 2 000 Nederlandsch Syndicalistisch Vakverbond (NSV) Holandia 1 500 Unione Sindacale Italiana (USI) Włochy (na wychodźctwie) – Kanto Chibo Ippon Rodosha Kumial Japonia – Norsk Syndikalistisk Federasjon (NFS) Norwegia 500 Propagandagruppe für die Freie Arbeiter-Union Österreichs Austria – Centro Obrero Regional des Paraguay Paragwaj – Agrupación „La Protesta” Peru – Anarchosyndykalistyczna opozycja związkowa Polska – Confederação Geral do Trabalho (CGT) Portugalia – Propagandowa organizacja anarchosyndykalistyczna Rumunia 200 Sveriges Arbetares Centralorganisation (SAC) Szwecja 28 000 Confederación Nacional del Trabajo (CNT) Hiszpania 250 000 Federación Obrera Regional Uruguay (FORU) Urugwaj 6 000

W atmosferze kryzysu ruchu, ale również i globalnego systemu kapitalistycznego miał miejsce Kongres w Madrycie w 1931 roku, podczas którego de facto rozwijano wątki zapoczątkowane w Liege, lecz czynione to było przez pryzmat Wielkiego Kryzysu. Dlatego nie powinno nas dziwić stanowisko większości delegatów, którzy doszukiwali się źródeł

⁶⁷ W. Thorpe, Anarchosyndicalism in Inter-War France: The Vision of Pierre Besnard, dostęp pod adresem: <http://libcom.org/library/anarchosyndicalism-inter-war-france-vision-pierre-besnard-%E2%80%93-wayne-thorpe> [dostęp: 1.08.2011 roku]

⁶⁸ Faktyczna liczebność może być jednak nieco większa z racji braku pełnych danych, acz nieznacznie.

kryzysu gospodarczego w procesie kapitalistycznej racjonalizacji, bowiem ta przekładać się miała na wzrost produkcji przy jednoczesnym spadku zatrudnienia, co w konsekwencji prowadzić musiało do nadprodukcji w wyniku spadku siły nabywczej⁶⁹. Tym samym stwierdzono, iż Wielki Kryzys stanowił egzemplifikację słuszności postawionych na wcześniejszym kongresie tez. Nie zmieniło to zarazem stanowiska europejskich anarchosyndykalistów względem samego procesu mechanizacji w przemyśle, w którym (oczywiście w dobie komunizmu) dostrzegano szansę na wyzwolenie człowieka spod ciężaru pracy. Niemniej najważniejszym wydarzeniem tego kongresu było przedstawienie przez P. Besnarda (lidera CGT-SR, a później Sekretarza Generalnego IWA) dokumentu o Reorganizacji Międzynarodowego Syndykalizmu, w którym wyraził przekonanie, iż na racjonalizację kapitalistyczną należy odpowiedzieć racjonalizacją syndykalistyczną. Najmocniej przeciwko temu dokumentowi wystąpiła argentyńska FORA, której delegaci odrzucali pogląd jakoby industrializm mógł stać się narzędziem wyzwolenia, a wręcz przeciwnie – uznali oni industrię za przejaw najgorszej tyranii obok faszyzmu. Wobec tego sprzeciwu zdecydowano o zorganizowaniu referendum w każdej sekcji IWA, którego rozstrzygnięcie nastąpiło w 1935 roku zaaprobowaniem dokumentu. Jednakże wyniki te nie były miarodajne, albowiem wskutek represji większość konfederacji z Ameryki Łacińskiej nie mogło przeprowadzić referendum.

Jednocześnie stopniowo ulegać zmianie zaczęło stanowisko względem współpracy z komunistami. Bo o ile podtrzymano – przynajmniej formalnie – odrzucenie możliwości współpracy z komunistami, to jednak coraz częściej i wyraźniej słyszalne stawały się głosy wzywające do kooperacji z socjalistami oraz komunistami w walce z faszyzmem, m.in. w formie wspólnie organizowanych strajków bądź bojkotów towarów pochodzących z krajów faszystowskich. Tendencje te szczególnie mocno przejawiali anarchiści pochodzący z państw, które bezpośrednio zagrożone były rządami skrajnej prawicy bądź pod takowymi się już znajdowały.

Nie powinno nas to doprowadzić do mylnego założenia jakoby anarchosyndykaliści zamierzali stawiać opór zjawisku, które zbiorczo określano mianem faszyzmu, wyłącznie w ramach istniejącego systemu. Przeciwnie, łatwo jest dostrzec, iż walkę z faszyzmem traktowano jako element szerszej walki rewolucyjnej, a nawet jako jej podstawę, bowiem 1 maja 1932 roku w deklaracji IWA wprost stwierdzono, iż świat stoi przed dwoma alternatywami: albo zatriumfuje faszyzm, albo rewolucja⁷⁰.

Po przejęciu władzy przez nazistów w Niemczech, archiwum IWA natychmiast zostało przeszukane, zaś sama organizacja poddana represjom. W następstwie tej sytuacji sekretariat przeniesiony został w kwietniu 1933 roku z Berlina do Amsterdamu. Niemniej IWA oraz niemieccy anarchosyndykaliści podejmowali działania zmierzające do kontynuowania działalności w Niemczech, acz naturalnie w warunkach konspiracyjnych. Przez pierwsze miesiące nazistowskiej dyktatury rzeczywiście udało się stworzyć fundamenty pod

⁶⁹ V. Damier, dz. cyt., s. 104.

⁷⁰ Tamże, s. 92.

podziemną działalność oraz uruchomić szereg kanałów informacyjnych⁷¹, acz z biegiem kolejnych miesięcy konspiracyjna działalność stawała się faktycznie niemożliwa⁷².

SAC, CNT oraz sekcja holenderska zaapelowały wówczas o wspólny i międzynarodowy bojkot towarów pochodzących z Niemiec. Jedyne sekcja francuska sprzeciwiała się temu rozwiązaniu, argumentując swój sprzeciw obawą przed wykorzystaniem go propagandowo przez nazistów. Jednakże ostatecznie, wskutek represji wymierzonych w CNT, do międzynarodowego bojkotu nie doszło⁷³. Warto również odnotować, iż pomimo zdecydowanej zmiany nastrojów wewnątrz ruchu anarchosyndykalistycznego, jak i atmosfery politycznej w Europie w ogóle, IWA nadal sukcesywnie odmawiało wejścia do „Zjednoczonego Frontu” – jedynie niemieckie FAUD gotowe było podjąć ten krok.

Niewątpliwie najważniejszym momentem, zarówno w historii IWA, jak i całego ruchu anarchistycznego, była rewolucja społeczna w Hiszpanii, na tle której – a raczej decyzji CNT-FAI o wejście do rządu Republiki – wybuchł konflikt odnoszący się względem stanowiska oraz strategii hiszpańskiego związku zawodowego. Część organizacji, jak np. francuskie CGT-SR, decyzję o wejściu do rządu przez hiszpańską konfederację oceniało jako największą porażkę anarchizmu w dziejach i zdradę ideałów, oskarżając zarazem CNT o próbę „zamykania ust” anarchistom krytykującym tę decyzję⁷⁴. Jednocześnie francuska organizacja podczas plenum IWA w listopadzie 1936 roku przystała na propozycję H. Rüdiger'a dotyczącą powierzenia propagandy na rzecz CNT-FAI i Rewolucji Hiszpańskiej IWA, co miało na celu zademonstrowanie jedności pomiędzy CNT-FAI a międzynarodowym ruchem anarchosyndykalistycznym. W konsekwencji utworzono w Barcelonie w styczniu 1937 roku stałe biuro IWA – złożone z delegatów z: Francji (CGT-SR), Polski, Szwecji (SAC), Niemiec oraz Włoch – które stanowić miało wspólny organ dla wszystkich delegatów IWA z sekcji narodowych⁷⁵.

Konflikt cały czas się jednak pogłębiał. W sierpniu 1937 roku CNT-FAI wysłało list do IWA z prośbą o przeanalizowanie oraz zbadanie struktur wewnętrznych międzynarodówki, domagając się równocześnie zmiany na stanowisku Sekretarza Generalnego, którym był wówczas P. Besnard⁷⁶. Ostatecznie CNT zażądało zwołania nadzwyczajnego kongresu, oficjalnie w celu w celu przedyskutowania wszystkich rozbieżnych opinii i perspektyw dot. hiszpańskiej rewolucji oraz strategii CNT⁷⁷.

Z punktu widzenia rewolucji społecznej oraz CNT-FAI podjęto wówczas dwie bardzo ważne uchwały: (1) wyrażającą solidarność z walczącymi rewolucjonistami, pomimo istotnych

⁷¹ A. G. Graf, Selbstbehauptung und Widerstand deutscher Anarchisten und Anarcho-Syndikalisten, [w:] L. Velag, Anarchisten Gegen Hitler, Berlin 2001, s. 40-48.

⁷² Patrz: M. Drabiński, Podziemna działalność niemieckich anarchosyndykalistów w III Rzeszy, dostępne pod adresem: <https://drabina.wordpress.com/2012/08/05/podziemna-dzialalnosc-niemieckich-anarchosyndykalistow-w-iii-rzeszy/> [dostęp 4.05.2014 roku].

⁷³ V. Damier, dz. cyt., s. 92.

⁷⁴ David Berry, dz. cyt., s. 251.

⁷⁵ R.J. Alexander, The anarchists in the Spanish Civil War, vol. 2, London 2007, s. 1138.

⁷⁶ D. Berry, dz. cyt., s. 251.

⁷⁷ The resolutions passed at the special congress of the I.W.M.A., hold in Paris, December, 1937, [w:] „Internationale”, nr. 1, s. 3.

różnic odnoszących się do strategii oraz rezultatów rewolucji; (2) zapowiadającą pomoc w wysiłkach w walce przeciwko faszyzmowi w Hiszpanii. Równocześnie zdecydowano o przyznaniu CNT autonomii, przy jednoczesnym obarczeniu hiszpańskiej organizacji pełną odpowiedzialnością za społeczny eksperyment dokonujący się w Hiszpanii⁷⁸. Podkreślono przy tym, iż niemożliwe było uniknięcie błędów przez hiszpańskich towarzyszy, zaznaczając wszakże, iż CNT wskutek obiektywnych wydarzeń zostało zmuszone do kompromisu, dodając iż pomimo tego, hiszpańska organizacja nie wyrzekła się wolnościowego programu.

Wyrażano również sprzeciw wobec polityki nieinterwencji, która – jak słusznie zauważono – służyła wyłącznie hiszpańskiej prawicy, uniemożliwiając udzielenie realnego wsparcia siłom antyfaszystowskim. Niewątpliwie symbolicznym tryumfem CNT-FAI oraz ukazaniem swej hegemonicznej pozycji w łonie międzynarodowego ruchu anarchistycznego, była ostateczna dymisja P. Besnarda ze stanowiska Sekretarza Generalnego IWA-AIT. Co ciekawe, to nawet podczas tego specjalnego kongresu, który – w gwoli przypomnienia – był poświęcony wyłącznie rewolucji w Hiszpanii oraz polityce prowadzonej przez CNT-FAI, poświęcono uwagę Profinternowi (rozwiązanemu w 1937 roku na rozkaz Stalina), potwierdzając zasadniczo wcześniejsze stanowisko względem tej organizacji⁷⁹.

Podsumowanie

Trudno o jednoznacznie stwierdzenie czy powstanie IWA okazało się sukcesem, czy nie. Z jednej strony, trudno polemizować z A. Schapiro, który w jednym ze swych artykułów w oficjalnym organie prasowym organizacji stwierdzał, iż powstanie międzynarodówki było dla ruchu anarchosyndykalistycznego wielkim osiągnięciem, albowiem nowej organizacji udało się przyciągnąć najsilniejsze rewolucyjno-syndykalistyczne oraz anarchosyndykalistyczne konfederacje związkowe z Europy i Ameryki⁸⁰. Wszak powstanie własnej międzynarodówki nie tylko stanowiło zwińczenie marzeń oraz wysiłku podejmowanego przez wolnościowych socjalistów przez kilka dekad, lecz narodziny IWA-AIT były również swego rodzaju egzemplifikacją siły, znaczenia oraz wpływów anarchosyndykalistycznych w skali globu. Wszakże nie wolno zapominać o fundamentalnej kwestii jaką pozostaje fakt, iż w momencie powstania IWA, ruch anarchosyndykalistyczny osiągnął właściwie apogeum swego zasięgu w skali globu, po osiągnięciu którego (z wyjątkiem Hiszpanii) popadł w kryzys gwałtownie tracąc wpływy oraz bazę członkowską. Z drugiej strony, co koresponduje z poprzednim stwierdzeniem, IWA nie było w stanie konkurować ani z reformistami, ani też z komunistami. W istocie po za krótką chwilą zaraz po powstaniu, anarchistyczna międzynarodówka nigdy nie stanowiła realnej przeciwwagi oraz konkurencji dla obu tendencji. Niemniej rację mieli delegaci podczas II Kongresu organizacji, deklarując, iż już samo powstanie IWA posiadało ogromne znaczenie, albowiem z jednej strony, pozwoliło to ocalić

⁷⁸ Tamże, s. 4.

⁷⁹ The present situation in anarcho-syndicalist movement, [w:] "Internationale", nr. 1, s. 17.

⁸⁰ A. Schapiro, Rückblick und..., s. 3.

ruch syndykalistyczno-rewolucyjny w ogóle, po drugie, uchroniono przed włączeniem w imperialistyczne plany Moskwy części europejskiego ruchu robotniczego⁸¹.

Organizacja w omawianym okresie borykać się musiała z szeregiem trudności: kryzysem ruchu anarchosyndykalistycznego; Wielkim Kryzysem; dyskusją oraz narastającymi podziałami w łonie ruchu anarchosyndykalistycznego, które często przeobrażały się niemal w wewnętrzne konflikty; stanowiskiem względem strategii prowadzonej przez CNT-FAI w dobie Wojny Domowej w Hiszpanii oraz Rewolucji, jak i samej Rewolucji. Niewątpliwie jednak, jednym z istotniejszych problemów z jakimi borykać się musiała organizacja było relatywnie niewielkie zainteresowanie – pomimo podejmowanych prób przeciwdziałania temu zjawisku – regionalnych organizacji walkami klasowymi toczonymi poza granicami własnego państwa. Ponadto słabości organizacji uwidaczniały się także na polu codziennej działalności, jak np. w nieregularnym opłacaniu składek, niesystematycznym składaniu sprawozdań czy nieodpowiadaniu natychmiast na pisma i listy Sekretariatu⁸². Zdawano sobie także sprawę z niemocy wynikającej z faktu, iż stowarzyszenie łączyło jedynie organizacje z Europy oraz Ameryki Łacińskiej. Dlatego m.in. zapowiadano zwrócenie uwagi organizacji na Daleki Wschód: Chiny, Japonię oraz Indie, a także na Bałkany⁸³.

Zmierzając ku końcowi warto dodać, iż analogiczne wysiłki, tylko iż w celu utworzenia międzynarodówki o zasięgu regionalnym, podejmowało argentyńskie FORA, które w 1929 roku zorganizowała nawet konferencję dla syndykatów z kontynentu, w której uczestniczyli delegaci z następujących państw: Brazylii, Boliwii, Gwatemali, Urugwaju, Kostaryki, Meksyku oraz Paragwaju. Powołano wówczas ACAT (Asociación Continental Americana de Trabajadores)⁸⁴. Organizacji jednak nie udało się znacząco wpłynąć na rozwój południowoamerykańskiego anarchosyndykalizmu i wkrótce zamarła.

Bibliografia

Książki

- J. Alexander, *The anarchists in the Spanish Civil War*, vol. 2, London 2007
- Antonioli, *Anarchism and/or Syndicalism*, [w:] *The International Anarchist Congress of 1907*, dostępne pod adresem: http://dwardmac.pitzer.edu/anarchist_archives/sla-5.pdf
- Berry, *A history of the French Anarchist Movement*, Oakland 2009
- Damier, *Anarcho-syndicalism in the 20th Century*, Alberta 2009

⁸¹ Die internationale Arbeiterbewegung..., s. 1 i 3.

⁸² A. Schapiro, *Rückblick und...*, s. 4.

⁸³ Tamże, s. 5.

⁸⁴ History of anarcho-syndicalism, unit 9 (Argentina), s. 21, dostępne pod adresem: <http://www.selfed.org.uk/docs/units/2001/pdfs/binder.pdf>

- History of anarcho-syndicalism, unit 9 (Argentina), s. 21, dostępne pod adresem: <http://www.selfed.org.uk/docs/units/2001/pdfs/binder.pdf>
- J. Hobsbawm, Revolutionaries. Contemporary Essays, London 1994
- Chwedoruk, Ruchy i myśl polityczna syndykalizmu w Polsce, Warszawa 2011
- Guérin, No gods, no masters, Oakland-Edinburg-London 2005
- Levine, The Labor Movement in France. A Study in Revolutionary Syndicalism, New York 1912
- Rocker, Anarcho-Syndicalism. Theory and practice, Oakland 2004
- Opracowanie R.R., Jak powstało i czym jest Międzynarodowe Stowarzyszenie Robotników?, Paryż 1927
- Thorpe, Anarchosyndicalism in Inter-War France: The Vision of Pierre Besnard, dostępne pod adresem: <http://libcom.org/library/anarchosyndicalism-inter-war-france-vision-pierre-besnard-%E2%80%93-wayne-thorpe> [dostęp: 1.08.2011 roku]
- Thorpe , „The Workers Themselves”: Revolutionary Syndicalism and International Labour, 1913 – 1923, Dordrecht-Boston-London 1989
- Velag, Anarchisten Gegen Hitler, Berlin 2001

Czasopisma

- „Die Internationale, Organ der Internationalen Arbeiter-Assoziation“, Berlin, nr. 3, september 1924
- „Die Internationale, Organ der Internationalen Arbeiter-Assoziation“, Berlin, nr. 1, märz 1924
- „Die Internationale, Organ der Internationalen Arbeiter-Assoziation“, Berlin, nr. 2, juni 1924
- „Die Internationale, Organ der Internationalen Arbeiter-Assoziation“, Berlin, nr. 5, januar 1925
- „Die Internationale, Organ der Internationalen Arbeiter-Assoziation“, Berlin, nr. 5, juni 1925
- „Die Internationale, Organ der Internationalen Arbeiter-Assoziation“, Berlin, nr. 6, januar 1926
- “Internationale”, nr. 1

Artykuły

- An die Organisationen der I.A.A.! An die Arbeiter aller Länder!, [w:] „Die Internationale, Organ der Internationalen Arbeiter-Assoziation“, Berlin, nr. 3, september 1924
- Angenommene Resolutionen des II. Kongresses der I.A.A., [w:] „Die Internationale, Organ der Internationalen Arbeiter-Assoziation“, Berlin, nr. 5, juni 1925
- Der II. Kongreß der I.A.A., [w:] „Die Internationale, Organ der Internationalen Arbeiter-Assoziation“, Berlin, nr. 2, juni 1924
- Die internationale Arbeiterbewegung und die I.A.A., Vorbemerkung zum Bericht des II. Kongresses der I.A.A., [w:] „Die Internationale, Organ der Internationalen Arbeiter-Assoziation“, Berlin, nr. 5, juni 1925
- Die Internationale Arbeiter-Assoziation im Jahre 1930, dostępne pod adresem: <http://www.anarchismus.at/texte-anarchosyndikalismus/internationale-arbeiter-assoziation-iaa/6604-die-internationale-arbeiter-assoziation-im-jahre-1930>
- Die internationale Lage des Syndikalismus, [w:] „Die Internationale, Organ der Internationalen Arbeiter-Assoziation“, Berlin, nr. 6, januar 1926
- Mitteilungen des Sekretariats der I. A. A., [w:] „Die Internationale, Organ der Internationalen Arbeiter-Assoziation“, Berlin, nr. 2, juni 1924
- The IWA today – South London DAM, 1985, dostępne pod adresem: <http://www.libcom.org/library/iwa-today-south-london-dam-1985>
- The present situation in anarcho-syndicalist movement, [w:] „Internationale“, nr. 1
- The resolutions passed at the special congress of the I.W.M.A., hold in Paris, December, 1937, [w:] „Internationale“, nr. 1
- G. Graf, Selbstbehauptung und Widerstand deutscher Anarchisten und Anarcho-Syndikalisten, [w:] L. Velag, Anarchisten Gegen Hitler, Berlin 2001
- Schapiro, Ein Blick in den revolutionären Syndikalismus Frankreichs, [w:] „Die Internationale, Organ der Internationalen Arbeiter-Assoziation“, Berlin, nr. 5, januar 1925
- Schapiro, Rückblick und Ausblick, [w:] „Die Internationale, Organ der Internationalen Arbeiter-Assoziation“, Berlin, nr. 1, märz 1924

Skróty nazw

- AAUD – Allgemeine Arbeiter-Union Deutschlands, Powszechny Związek Robotników Niemiec
- AAUD-E – Allgemeine Arbeiter-Union Deutschlands – Essen, Powszechny Związek Robotników Niemiec – Essen
- AIT – Asociación Internacional de los Trabajadores, Międzynarodowe Stowarzyszenie Pracowników, patrz IWA
- CDS – Comité de Défense Syndicaliste, Komitet Obrony Syndykalizmu
- Francuskie CGT – Confédération générale du travail, Powszechna Konfederacja Pracy
- Meksykańskie CGT – Confederación General de Trabajadores, Powszechna Konfederacja Pracy
- CGTU – Confédération générale du travail unitaire, Jednolita Powszechna Konfederacja Pracy
- CNT – Confederación Nacional del Trabajo, Narodowa Konfederacja Pracy
- FAUD – Freie Arbeiter-Union Deutschland, Związek Wolnych Robotników Niemiec
- FVdG – Freie Vereinigung deutscher Gewerkschaften, Wolny Związek Niemieckich Związków Zawodowych
- IWA – International Workers' Association, Międzynarodowe Stowarzyszenie Pracowników, patrz AIT
- IWW – Industrial Workers of the World, Robotnicy Przemysłowi Świata
- NAS – Nationaal Arbeids-Secretariaat, Narodowy Sekretariat Pracy
- SAC – Sveriges Arbetares Centralorganisation, Centralna Organizacja Robotników Szwecji
- SAJD – Syndikalistisch-Anarchistische Jugend Deutschlands, Anarchosyndykalistyczna Młodzież Niemiec
- RILU – Red International of Labor Unions, Międzynarodówka Czerwonych Związków Zawodowych, nazywana także Profinternem
- USI – Unione Sindacale Italiana, Związek Włoskich Związków Zawodowych

- FORA – Federación Obrera Regional Argentina, Regionalna Federacja Robotników Argentyny
- FORA V Kongresu – FORA del V Congreso
- FORA IX Kongresu – FORA del IX Congreso

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Maciej Drabiński
Zapomniana Międzynarodówka
Powstanie IWA-AIT
2 czerwca 2015

[https://drabina.wordpress.com/2015/06/02/
zapomniana-miedzynarodowka-powstanie-iwa-ait/](https://drabina.wordpress.com/2015/06/02/zapomniana-miedzynarodowka-powstanie-iwa-ait/)

pl.anarchistlibraries.net